

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WARSZAWSKIE

Miesięcznik Duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej

Cena pojedynczego zeszytu — 100 zł. Prenumerata dla księży proboszczów za 2 egzemplarze — 150 zł., dla pozostałych prenumeratorów — 90 zł. — za pojedynczy numer.

Ogłoszenia w stosunku do 2000 złotych za stronę.

Rękopisów, przysłanych do druku, Redakcja nie zwraca.

ADRES REDAKCJI: WARSZAWA, NOWOGRODZKA 49

W sprawach prenumeraty adres: Kuria
Metropolitalna, W-wa, Nowogrodzka 49.
Ekspedycja: W-wa, Nowogrodzka 49.

Zeszyty zamienne i egzemplarze rezerwyjne należy nadsyłać pod adresem
Redaktora: W-wa, Nowogrodzka 49

Ś. ✠ P.

Ks. Prałat JAN SZMIGIELSKI

Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego Wiadomości
Archidiecezjalnych Warszawskich

Dnia 17. X. 1947 r. odszedł po wiekuiłą nagrodę ś. p. Ks. prałat Jan Szmigielski.

Długoletnie studia i wielka praktyka publicystyczna Zmarłego spowodowały, że stanął na czele Redakcji wskrzeszonych po wojnie Wiadomości Archidiecezjalnych

Zmarły nie tylko wzbogacał łamy naszego pisma artykułami, w których przejawiała się Jego bogata myśl i doświadczenie, zdobyte na różnych posterunkach pracy kapłańskiej, pedagogicznej, publicystycznej i społecznej, lecz również był prężnym doradcą swych współpracowników i duszą Komitetu Redakcyjnego.

Niech Mu za Jego dobre serce Chrystus, Pasterz pasterzy, zapłaci w niebie skarbami Swojego Serca.

Redakcja

DZIAŁ URZĘDOWY

Rozporządzenia Stolicy Apostolskiej

ŚW. KONGREGACJA SOBORU

INSTRUKCJA O ZACHĘCANIU WIERNYCH DO CZĘSTE- GO I POBOŻNEGO UDZIAŁU WE MSZY ŚW.

(A. A. S. Vol. XXXIII N. 10)

Tłum. Ks. L. KOTYŃSKI

Wśród burzy nieszczęść, spadających zewsząd na świat, niejednokrotnie Papież Pius XII przypominał wyraźną obietnicę Boskiego Mistrza: „Proście a otrzymacie, szukajcie a znajdziecie, kołaczcie, a będzie wam otworzono“. (Mat. VII, 7; Łuk. XI, 9). — Częstokroć w ciężkich czasach w jakich żyje ludzkość, gorąco zachęcał do żarliwej modlitwy o uproszenie pokoju wśród narodów.

W tej myśli, w motu proprio z 27 października 1940 roku, polecił w każdym zakątku ziemi sprawować ofiarę Eucharystyczną; bo przezbłagać majestat Boga może tylko ofiara, w której sam Odkupiciel rodzaju ludzkiego ofiaruje się na każdym miejscu... jako Ofiara czysta. Według nieomyłnej nauki Soboru Trydenckiego we Mszy św. w bezkrwawy sposób ofiaruje się i przebywa sam Chrystus, który już raz krwawą ofiarę złożył na ołtarzu Krzyża. Stąd jest ona nie tylko wyrazem czci i dziękczynienia, lecz prawdziwą, przebłagalną ofiarą za żywych i umarłych.

Dlatego chrześcijanie nigdy w ciągu wieków nie zaprzestali troszczyć się, by ta czysta ofiara od wschodu aż do zachodu słońca nieustannie była składana o uproszenie łask nie tylko dla nich samych, lecz i dusz zmarłych, pojednanych z Chrystusem, ale za zmyły grzechu jeszcze zupełnie nie oczyszczonych. Stąd to tak często i pobożnie uczestniczyli w Najświętszej Ofierze Mszy św.

Z osłabieniem wiary i gorliwości zanika ta święta praktyka; wielu nie docenia spraw boskich, wielu nie zna właściwej wartości Mszy św., nie umie, jak dawniej, korzystać z jej owoców dla siebie i zmarłych. Nie wahając się jednocześnie kierować swej gorliwości i zapału ku sprawom doczesnym. Dla tych względów Święta Kongregacja, z polecenia Papieża Piusa XII

zachęca gorąco wszystkich Ordynariuszów, ażeby sami bądź przez swych duszpasterzy święckich czy zakonnych pouczali wiernych:

1^o O istocie i znaczeniu Mszy św., o celu jej i zbawiennych skutkach dla życia świata, oraz obrzędach, tak, iżby sami nie tylko biernie brali w Niej udział, lecz duszą i sercem, wiarą i miłością byli zjednoczeni z kapłanem, sprawującym Najświętszą Ofiarę.

2^o O obowiązku słuchania Mszy św. pod grzechem ciężkim, w niedziele i święta de praecepto (kan. 1248 K.P.K.), spoczywającym na tych, którzy doszli do używania rozumu. Chodzi bowiem o szczególny akt czci zewnętrznej i publicznej, należytej Bogu, w którym uznajemy zwierzchnictwo Stwórcy i Odkupiciela nad światem.

3^o O znaczeniu Mszy św. w wyjednywaniu sobie błogosławieństwa w życiu doczesnym i wyprasaniu odpuszczenia grzechów. Takie pogłębienie wiedzy religijnej zachęci wiernych do częstego, a nawet codziennego uczestniczenia we Mszy św., by dziękować Bogu za dobrodziejstwa, wypraszać łaski, przebłagać za grzechy własne i zmarłych, pamiętając o słowach św. Augustyna: „Mam odwagę powiedzieć, że Bóg, choć był wszechmocny, więcej nie mógł dać — choć był najmądrszy, więcej nie umiał dać — choć był najbogatszy, więcej nie mógł dać“ (Trakt. 84 do Ew. św. Jana).

4^o O przystępowaniu do Stołu Pańskiego ilekroć biorą udział we Mszy św. celem ściślejszego zjednoczenia się z Chrystusem. Wspomina o tym już dekret niniejszej Kongregacji o codziennym przystępowaniu do Komunii św. z dnia 20 grudnia 1905 roku wspominając również pouczenia Soboru Trydenckiego: „Pragnieniem św. Soboru jest, ażeby wierni, obecni na Mszy św., nie tylko duchowo, lecz sakramentalnie przystępowali do Stołu Pańskiego — wtedy bowiem według zapewnień samego Chrystusa obficie spłyną na nich owoce Mszy św. (ses. XXII, roz. 6): „Jam jest chleb żywy, który z nieba zstąpił. Jeśli kto pożywał będzie tego chleba, żyć będzie na wieki. A kto pożywa mnie i on żyć będzie dla mnie“ (Jan VI).

5^o O dogmacie Świętych Obcowania, dzięki któremu z owoców Najświętszej Ofiary korzystają nie tylko zmarli w ogniu czyscowym obmywający skazy grzechowe, lecz i żywi. Wszak ci co dziś uginają się pod brzemieniem nieszczęść, tak bardzo potrzebują miłosierdzia boskiego i pokrzepienia.

Na drodze do urzeczywistnienia tych wskazań Ordynariusze oraz wszyscy mający powierzona pieczę nad duszami niechaj częściej upominają wiernych, by życie układali naprawdę według zasad Chrystusa unikając wszystkiego, co nie przystoi wierze i moralności chrześcijańskiej. Niechaj nie przestają karcić zbytniej rozrzutności, której oddaje się wielu porwanych próżnością świata, a zapominających o ofierze Mszy św., tym niewyczerpanym skarbcu bogactwa i łask bożych.

W pracy w tej dziedzinie niechaj duszpasterze szukają pomocy u bractw i stowarzyszeń Najświętszego Sakramentu, powołanych w każdej parafii w tym celu do życia (kan. 711 § 2 K.P.K.), aby wszystkim wiernym służyć przykładem i pomocą w krzewieniu czci dla Jezusa Eucharystycznego.

Jeśli więc za łaską Boga lud wierny pójdzie ochotnie za głosem zachęty Ordynariuszów i Duszpasterzy ofiara Eucharystyczna, nad którą nie ma nic milszego Bogu, stanie się źródłem życia i świętości dla zbawienia całego świata.

Dan w Rzymie 14 lipca 1941 roku.

(—) F. Kard. Marmaggi, Prefekt

,(—) I. Bruno, Sekretarz

PONTIFICIA COMMISSIO
AD CODICIS CANONES AUTHENTICE INTERPRETANDOS
(A. A. S. Vol. XXXIX N. 10—11)

RESPONSA AD PROPOSITA DUBIA

Emi Patres Pontificiae Commissionis ad Codicis canones authentice interpretandos, propositis in plenario coetu quae sequuntur dubiis, responderi mandarunt ut infra ad singula:

A

I — De temporis supputatione

D. I. An, electo uno temporis supputandi modo, hic, vi can. 33 § 1, in actionibus formaliter diversis, mutari possit.

D. II. An tres Missae celebratae nocte Nativitatis Domini sint actiones formaliter diversae.

R. — Ad. I. Affirmative.

Ad II. Negative.

II — De appellatione Defensoris vinculi matrimonialis

D. — An, provocante Defensore vinculi, vi can. 1987, contra secundam sententiam, quae matrimonii nullitatem confirma-

verit, ad tertiam instantiam, Defensor vinculi ulterioris istius instantiae, etsi agatur de tribunali apostolico, interpositam appellationem, pro sua conscientia, deserere possit, ita ut tribunal in casu, nequeat Defensori vinculi appellationem deserenti eiusdem prosecutionem imponere.

R. — Affirmative.

Datum Romae, e Civitate Vaticana, die 29 Maii anno 1947.

B

I. — De recursu ad Sanctam Sedem per Legatum Romani Pontificis.

D. — An clausula can. 81 „nisi difficilis sit recursus ad Sanctam Sedem“ obtineat quoties Ordinarii facile recurrere possunt ad Legatum Romani Pontificis in regione, qui cum eadem Sancta Sede communicat.

R. — Negative.

II — De duello

D. — An, in iis locis in quibus sententia de duello habendo reservatur tribunali quod dicitur „honoris“, provocantes et acceptantes incurrant in poenas de quibus in can 2351 ipsa provocatione vel acceptatione.

R. — Affirmative, nisi certo constiterit provocantes et acceptantes non habuisse intentionem duellandi.

III — De favore iuris quo gaudet matrimonium

D. — An stante positivo et insolubili dubio de validitate primi matrimonii, invalidum, vi can. 1014, declarari debeat secundum matrimonium.

R. — Affirmative, dummodo causa definiatur ad ordinarium tramitem iuris.

Datum Romae, e Civitate Vaticana, die 26 Iunii anno 1947.

(—) Card. Massimi, Praeses.

(—) A. Coussa, Ordinis Basilianorum Aleppen., a Secretis.

L. S.

Rozporządzenia Kurii Metropolitalnej

*Przepisy o prowadzeniu ksiąg parafialnych:
ochrzczonych, bierzmowanych, małżeństw i zmarłych
oraz księgi stanu dusz*

I. Zasady ogólne

1. Stosownie do postanowienia, zawartego w kanonie 470 C. J. C. w każdej parafii mają być prowadzone księgi parafialne: ochrzczonych, bierzmowanych, małżeństw i zmarłych oraz księga stanu dusz.

Przy kościołach filialnych, w ekspozyturach, wikariatach wieczystych itp. placówkach duszpasterskich (kan. 1427 § 1), nie erygowanych jako parafie, gdzie jednak samodzielnie wykonywana jest piecza duszpasterska, wyżej wymienione księgi powinny być również prowadzone, o ile Ordynariusz w poszczególnym wypadku czego innego nie zarządzi.

2. Księgi parafialne prowadzi i akta w nich spisuje proboszcz lub jego zastępca pod osobistą odpowiedzialnością przewidzianą w kan. 2383 C. J. C. W spełnianiu tego obowiązku pomagają mu wikariusze współpracownicy.

Powyższe uprawnienia i obowiązki proboszcza obejmują także innych rządców parafii, jak wikariusza aktualnego, wikariusza zarządcę, wikariusza zastępcę, prawnie ustanowionego i wreszcie wikariusza pomocnika, o ile we wszystkim uzupełnia on działalność proboszcza (kan. 471—475).

3. Akta w księgach ochrzczonych, bierzmowanych, małżeństw i zmarłych spisuje się i podpisuje bezzwłocznie po dopełnionym obrzędzie religijnym, równolegle w dwu jednobrzmiących księgach. Jeden egzemplarz ksiąg parafialnych pozostaje na miejscu. drugi zaś po ukończeniu ma być przesłany w myśl przepisu ogólnego kan. 470 § 3 kurii diecezjalnej. Termin określa poszczególne kurie.

W tym celu egzemplarz ksiąg, przeznaczonych dla kurii spisywany będzie na oddzielnych arkuszach, które zaraz w początkach roku nowego łączy się w jedną całość, zaopatruje się każdą grupę tych akt w poświadczenie proboszcza i w alfabetyczne spisy i odsyła się je do kurii za pośrednictwem dziekana.

4. Księga miejscowa służy każda do spisywania tylko jednego rodzaju akt, aż do wyczerpania w niej miejsca i przechowywana jest stale w archiwum parafialnym. Po ukończeniu

roku kalendarzowego, proboszcz pisze w niej poświadczenie, a następnie umieszcza na końcu alfabetyczny skorowidz akt.

Treść poświadczenia, wpisywanego w księdze miejscowej i w księdze, odsyłanej do Kurii jest następująca: „Niniejsza księga urodzonych (względnie bierzmowanych, małżeństw, zmarłych) parafii NN. w NN. zawiera akta od do, włącznie, spisane zgodnie z przepisami prawa kościelnego na stronicach od do, co stwierdzam swym podpisem i pieczęcią parafialną“. Nazwa miejscowości, data, podpis proboszcza i pieczęć.

Jeżeli księga miejscowa zostanie zapisana przed ukończeniem roku, umieścić należy poświadczenie proboszcza, jak wyżej, zawierające nadto wzmiankę, że dalszy ciąg akt z tego roku spisany jest w następnej księdze. Wpisać również należy alfabetyczny skorowidz akt.

Księgi parafialne sporządzić się powinno z trwałego i jakościowo dobrego papieru. Oprawa ma być również trwała i mocna.

5. Akta w księgach parafialnych spisuje się w formie rubrykowanej według wzoru, ustalonego przez Księży Biskupów Polski, w języku polskim; w języku polskim i łacińskim wydaje się z nich odpisy i świadectwa.

Wpisy w księgach parafialnych należy dokonywać atramentem, bardzo wyraźnie i starannie, ściśle, lecz bez używania skrótów, oraz we właściwych rubrykach. Wszelkie przekreślenia i wyskrobywania wyrazów są niedopuszczalne. Cyfry, o ile miejsce na to pozwala, powinno się pisać literami.

Każdy akt, z wyjątkiem wpisu w księdze bierzmowanych ma być zakończony podaniem nazwy miejscowości. daty i podpisaniem według wzoru.

6. Jeżeli cały akt jest mylnie zestawiony, nie należy go przekreślać, lecz unieważnić przez wpisanie odpowiedniego stwierdzenia nieważności i jej przyczyny, zaopatrzonego w datę i podpis proboszcza. Nowy akt pod tą samą numeracją spisuje się zaraz po akcie unieważnionym. Jeżeli nastąpiła pomyłka w jakiejś części aktu, należy pomyłkowo napisany fragment lekko zakreślić i poniżej podać właściwe jego brzmienie, oraz obok umieścić ma proboszcz swój podpis.

7. Jeżeli akt kościelny był sporządzony zagranicą, lub w kraju, lecz nie w parafii miejsca zamieszkania osoby, której dotyczy, może być wniesiony na żądanie osób zainteresowanych, lub nawet z urzędu, do ksiąg miejsca zamieszkania tych

osób w dosłownym brzmieniu, po przedstawieniu odpisu tego dokumentu kuri diecezjalnej i otrzymaniu na to jej zezwolenia. Zezwolenie to będzie wówczas udzielone, gdy kuria stwierdzi prawdziwość i wiarygodność odpisu aktu. Gdy przedłożony dokument ma inne, niż tutejsze księgi rubryki, lub jest pisany w formie protokółarnej, nie wnosi się takiego odpisu w dosłownym brzmieniu, lecz spisuje się akt na podstawie tego odpisu. Zawsze jednak na marginesie umieszcza się wzmiankę, wskazującą, że jest to odpis aktu sporządzonego w parafii NN. lub, że akt sporządzony został na podstawie odpisu aktu spisanego w parafii NN.

8. Wszelkie dokumenty i załączniki, mające łączność ze sporządzonym aktem, jak np. reskrypty dyspens od przeszkód, świadectwa wolnego stanu, indulty od zapowiedzi itp. mają być przechowywane w osobnej teczce w archiwum parafii, gdzie akt został spisany.

9. Księgi parafialne przechowywać należy w kancelarii parafialnej w zamkniętej szafie, by osoby obce nie miały do nich dostępu i by je uchronić przed zniszczeniem, lub kradzieżą.

10. Nadzór nad należytym prowadzeniem ksiąg parafialnych Księża Biskupi wykonywują osobiście, zwłaszcza podczas wizytacji pasterskich, oraz przez dziekanów, w myśl postanowień Instrukcji z dnia 9. IX. 1946 (Nr 63).

11. Akta chrztu św., bierzmowania, małżeństwa i zgonu, należycie sporządzone w księgach parafialnych, oraz odpisy i świadectwa, wydawane z tych ksiąg przez proboszczów, w myśl przepisu kan. 1813 C. J. C. należą do kościelnych dokumentów publicznych i mają pełną moc dowodową na to, co wprost stwierdzają (kan. 1816).

12. Jeżeli przepisy prawa kościelnego nakazują wniesienie na marginesie aktu wzmianki, jak np. o zawartym małżeństwie, bierzmowaniu, wyższych święceniach itp. Proboszcz wpisze ją w obydwu księgach w jednakowym brzmieniu, umieści datę i swój podpis. Gdyby księga, przeznaczona dla kurii była już odesłana, należy dosłowną treść wzmianki przekazać do kurii celem wpisania jej na marginesie księgi tam przechowywanej.

II. K s i ę g a o c h r z c z o n y c h

13. W księdze ochrzczonych zapisuje się fakt udzielenia chrztu św. czy to uroczystego, czy też prywatnego. Zgodnie z przepisami kan. 777 i postanowieniami Rytuału Rzymskiego w akcie chrztu świętego wpisać należy: datę urodzenia i datę

chrztu, nazwisko i imię osoby ochrzczonej, jej płeć i pochodzenie ślubne, lub nieślubne, miejsce urodzenia, miejsce chrztu. nazwiska i imiona rodziców, ich wiek, wyznanie, zawód, oraz miejsce zamieszkania, nazwiska, imiona i miejsce zamieszkania rodziców chrzestnych, nazwisko szafarza chrztu świętego. Nadto w akcie ma być wolna rubryka do wspisywania wzmianek o bierzmowaniu, małżeństwie, przyjętych wyższych święce- niach, lub o złożonej uroczystości profesji zakonnej itp.

14. Chrzest św. prywatny, czyli z wody, dozwolony tylko w nagłych wypadkach w niebezpieczeństwie śmierci, zapisuje się w księdze ochrzczonych, wymieniając imię i nazwisko oso- by, która chrztu udzieliła, a następnie, gdy obrzędy i ceremo- nie zostały uzupełnione, należy odpowiednio uzupełnić i akt przez wpisanie we właściwych rubrykach kto, kiedy i gdzie tych obrzędów dopełnił.

15. Jeżeli w razie wątpliwości chrzest warunkowo jest po- nawiany i akt pierwszego chrztu był spisany, nie należy pow- tórnie go spisywać, lecz wystarczy wniesić o tym adnotację do aktu już spisanego. Gdyby natomiast akt przy pierwszym chrzcie nie był wpisany, należy go, po ponowieniu chrztu św. spisać.

16. W akcie chrztu dzieci nieślubnych należy wpisać nazwi- sko i imię matki, jeżeli jej macierzyństwo jest publicznie znane, lub gdy matka dobrowolnie na piśmie, albo wobec dwu świad- ków o to prosi. Nazwisko i imię ojca tylko wówczas się wpisu- je, gdy on sam dobrowolnie żąda tego od proboszcza pisemnie, lub wobec dwu świadków, albo też gdy ojcostwo jego stwier- dza publiczny, autentyczny dokument, jak np. wyrok sądowy. Poza tymi wypadkami zapisuje się ochrzczonego jako dziecko nieznanego ojca, lub nieznanych rodziców (kan. 777 § 2).

Według wyjaśnienia Papieskiej Komisji do autentycznego tłómaczenia kanonów kodeksu z 14 lipca 1922 r. nazwiska ro- dziców dzieci nieślubnych tak należy wpisać, by uniknąć wszel- kiej okazji do zniesławienia. Zważywszy jednak, że tego rodza- ju potomstwo, nawet naturalne i przez późniejsze małżeństwo legalizowane, jest wykluczone od pewnych godności i urzędów kościelnych (kan. 232, 33, 320) nieślubność jego w akcie musi być uwidocznioma.

W akcie chrztu dziecka podrzuconego lub znalezione go wpi- suje się nazwisko, nadane przez władze administracyjne.

III. K s i ę g a b i e r z m o w a n y c h

17. W księdze bierzmowanych wpisuje się nazwisko i imię bierzmowanego, imię nadane na bierzmowaniu, nazwisko i imię szafarza bierzmowania, dzień, miesiąc, rok bierzmowania, miejsce bierzmowania, nazwisko i imię świadka bierzmowania.

Wpis ten wnosi się zawsze do księgi parafii, na terenie której sakrament bierzmowania został udzielony. Ażeby możliwą była dokładna rejestracja osób bierzmowanych, należy używać do bierzmowania kartek drukownych, zawierających wszystkie powyższe szczegóły i czytelnie wypełnionych. Kartki skrupulatnie zebrane przy czytaniu imion w czasie bierzmowania układa się według alfabetycznego porządku nazwisk i w tym porządku wpisuje się do księgi bierzmowanych, podając na początku spisu osób, wybierzmowanych tego dnia: nazwisko i imię szafarza bierzmowania, dokładną datę i miejsce bierzmowania. Na końcu listy osób, bierzmowanych jednego dnia, wpisuje się nazwę miejscowości, oraz umieszcza się podpis proboszcza. Następnie kartki obcych parafian, zaopatrzone w podpis proboszcza i odbicie pieczęci parafialnej odsyła do proboszcza miejsca chrztu św. celem wniesienia wzmianki na marginesie aktu chrztu.

IV. K s i ę g a m a ł ż e ń s t w

18. Akt zawarcia małżeństwa ma zawierać nazwiska, imiona, wyznanie, zawód i miejsce zamieszkania małżonków, ich stan cywilny oraz gdy chodzi o osoby owdowiałe nazwisko i imię poprzedniego małżonka, datę i nazwę miejsca urodzenia i chrztu św., nazwisko, imiona i zawód ich rodziców, dzień, miesiąc, rok i miejsce zawarcia małżeństwa, nazwisko kapłana, błogosławiącego małżeństwo z ewentualnym wskazaniem delegacji, na podstawie której asystował przy małżeństwie, nazwisko, imiona, wiek i miejsce zamieszkania świadków, wreszcie wolne miejsce o konwalidacji, nieważności, lub rozwiązaniu małżeństwa niedopełnionego przez uroczystą profesję zakonną lub przez dyspensę papieską.

19. Akta małżeństw tajnych (*matrimonia conscientiae*) spisuje się nie w zwykłych księgach małżeństw, lecz w osobnej księdze przechowywanej w tajnym archiwum kurii. Nie wnosi się o nim wzmianki na marginesie aktu urodzenia (kan. 1107).

V. Księga zmarłych

20. Kościelny akt zgonu zawiera: nazwisko, imię i zawód zmarłego, dzień, miesiąc i rok urodzenia, lub wiek zmarłego, miejsce zamieszkania, wyznanie, dzień, miesiąc, rok i godzinę zgonu, miejsce zgonu, nazwiska, imiona i zawód rodziców zmarłego, nazwisko i imię pozostałego współmałżonka, oraz informacje co do tego, kto i jakich udzielił sakramentów przed zgonem, jaka była przyczyna śmierci, dzień, miesiąc i rok pogrzebu, miejsce pogrzebu.

21. Akta zgonu spisuje się w parafii, gdzie zgon nastąpił, po stwierdzeniu przez proboszcza tak faktu zgonu, jak i tożsamości zmarłego. Spisuje się akt zgonu tylko tych osób, które mają prawo do kościelnego pogrzebu. Jeżeli na cmentarzu katolickim, wyznaniowym, grzebane są zwłoki akatolików, lub pozbawionych pogrzebu katolickiego, nazwiska ich wpisuje się tylko do księgi cmentarnej.

Nie wolno spisywać aktu zgonu na podstawie orzeczenia sądu o uznaniu kogoś za zmarłego, lub na podstawie decyzji kurii o uznaniu wolnego stanu pozostałego współmałżonka.

VI. Księga stanu dusz

22. Ze względu na specjalny swój charakter księga stanu dusz pisana jest w języku łacińskim, w formie kartoteki, w jednym tylko egzemplarzu, przechowywanym w kancelarii parafialnej.

VII. Odpisy i świadectwa, wydawane na podstawie ksiąg parafialnych

23. Wszyscy zainteresowani mają prawo przeglądać za pozwoleniem proboszcza, akta w księgach parafialnych, oraz mogą żądać wydania odpisów aktów, lub świadectw, wystawionych na podstawie tych ksiąg (kan. 384).

Odpis jest dosłownym powtórzeniem całego aktu, aczkolwiek ujętym w innym układzie. Świadectwo zawiera najistotniejsze szczegóły aktu.

24. Świadectwo chrztu św. obejmuje: Nazwisko i imię ochrzczonego, imiona rodziców, datę urodzenia i datę chrztu świętego, miejsce urodzenia i miejsce chrztu, oraz wszystkie wzmianki, wpisane na marginesie aktu, a wreszcie datę wystawienia świadectwa. podpis proboszcza i pieczęć parafialną.

25. Świadectwo bierzmowania obejmuje: Nazwisko i imię bierzmowanego, datę i miejsce bierzmowania, nazwisko szafa-

rza bierzmowania, datę wystawienia świadectwa, podpis proboszcza i pieczęć.

26. Świadectwo zawartego małżeństwa zawiera: Nazwiska i imiona małżonków, imiona ich rodziców, datę i miejsce zawarcia ślubu, wzmianki wpisane na marginesie aktu, datę wystawienia świadectwa, podpis proboszcza i pieczęć parafialną.

27. Świadectwo zgonu obejmuje: Nazwisko i imię zmarłego, imiona rodziców, jego wiek, miejsce zamieszkania, datę i miejsce zgonu, imię pozostałego małżonka, podpis proboszcza, pieczęć parafialną.

28. Nie wolno jest wydawać świadectw z ksiąg parafialnych bez wzmianek, wpisanych na marginesie aktu. Jeżeli tych wzmianek nie ma, należy to zaznaczyć w rubryce świadectwa, przeznaczonej na wzmianki, przez wyrażenie: *b r a k*.

29. Do zawarcia małżeństwa zamiast pełnego odpisu aktu chrztu, lub zgonu poprzedniego małżonka, wystarczy przedłożenie świadectwa chrztu, lub zgonu.

30. Na odpisach i świadectwach, wydawanych z ksiąg parafialnych, umieszczać należy odbicie pieczęci parafialnej, wyobrażającej patrona kościoła z wyrytą, w miarę możliwości w języku polskim nazwą parafii i miejscowości.

Warszawa, dnia 12. IX. 1947 r.

(—) † *W. Majewski*
Wikariusz Generalny
(—) *Ks. T. Kaulbersz*
Kancelarz Kurii

TACKA NA K. U. L.

Kuria Metropolitalna przypomina Przewielebnemu Duchowieństwu, że tackę z drugiego święta Bożego Narodzenia (26. XII) należy przesłać na potrzeby Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

TEMATY NAUK

na nabożeństwa szkolne w roku szkol. 1947/48

Kuria Metropolitalna poleca Przewielebnemu Duchowieństwu następujące tematy nauk do młodzieży na nabożeństwach szkolnych:

Myśl przewodnia: „Dajmy Polsce ludzi mocnych duchem bożym“.

Listopad:

30. — Brak nam ludzi.

Grudzień:

7. — Co to jest człowiek z charakterem.
8. — Najśw. Maria Panna wzorem człowieka mocnego duchem bożym.
14. — Walka o byt Polski — to walka o doskonałego człowieka.
21. — Konieczność walki z namiętnościami.

Styczeń:

11. — Poznaj siebie samego.
18. — Przyjaźń wśród młodych.
25. — Dobór przyjaciół.

SKRADZONE DARY

Kuria Metropolitalna podaje do wiadomości i wykonania następujące pismo:

Krajowa Centrala „Caritas“ Kraków, ul. Basztowa 1.

Kraków, dnia 3 października 1947 r. L. dz. B. 1895/47/W.

Najprzewielebniejsza Kuria Arcybiskupia w Warszawie.

Ponieważ z przesyłki darów Ligi Katolickiej skradziono nam ostatnio 86 płaszczy czarnych i granatowych oraz 67 ornatów różnokolorowych bez podszewki, prosimy uprzejmie Księży na terenie tamtejszej diecezji powiadomić, by nie kupowali tych rzeczy, a oferujących starali się wylegitymować i dali znać na posterunek Milicji oraz by o tym powiadomili swoją Kurię Diecezjalną.

Płaszcze rozpoznać można z tego, że mają wewnątrz jedną kieszeń po prawej stronie otwartą nie poziomo jak zwykle, ale pionowo. Nazewnątrzą są dwie kieszenie naszywane.

W razie natrafienia na ślad skradzionych rzeczy — prosimy uprzejmie nas zaraz zawiadomić. M. P. Dyrektor (—)
† Karol Pękala, Bp.

ANKIETA K. U. L.

Kuria Metropolitalna otrzymała następujące pismo:

KATOLICKI
UNIwersytet LUBELSKI
REKTOR
L. 1214/47/R

Lublin, dn. 8 listopada 1947r.

Prześwietna Kurio!

W roku ubiegłym Instytut Antropologiczno-Socjologiczny naszego Uniwersytetu rozesłał do wszystkich urzędów parafial-

nych ankietę w sprawie urodzeń, zgonów i małżeństw w ostatnim dziesięcioleciu. Otrzymane odpowiedzi pozwoliły nam na zorientowanie się co do rozmiaru strat wojennych Polski a też na stwierdzenie, że Polska wyszła z tej katastrofy nie załamana i że co do przyrostu ludności, stanowiącego najlepszy sprawdzian zdrowia moralnego kraju, zajmuje jedno z pierwszych miejsc w Europie.

Materiały te stanowiły podstawę artykułu ogłoszonego w Tygodniku Powszechnym z dnia 19 października. Dzięki łaskawemu poparciu Władz Duchownych Uniwersytet nasz miał możność dostarczenia najważniejszych wiadomości o demograficznych konsekwencjach przeżytej wojny. Wobec tego, że chodzi tu o bardzo istotne sprawy, będziemy dążyli do zebrania możliwie jak najkompletniejszego materiału.

Zwracamy się zatem z prośbą o poparcie naszej ankiety przez skierowanie odpowiedniego pisma do urzędów parafialnych, gdyż w tym roku akademickim prześlemy ponownie ankietę do tych parafii, które w roku ubiegłym na nią nie odpowiedziały.

Z poszczególnych diecezji otrzymaliśmy odpowiedzi tylko z następujących ilości urzędów parafialnych:

Chełmińska	39	Pińska	4
Częstochowska	18	Płocka	19
Gdańska	5	Podlaska	28
Gnieźnieńska	8	Poznańska	33
Gorzowska	22	Przemyska	19
Katowicka	17	Sandomierska	26
Kielecka	20	Tarnowska	21
Krakowska	22	Warmińska	11
Lubelska	31	Warszawska	24
Łomżyńska	31	Wileńska	4
Łódzka	13	Wrocławska	14
Opolska	22	Wrocławska	8

Łączę wyrazy głębokiej czci
Rektor

Instytut Antropologiczno-
Socjologiczny

(—) Ks. A. Słomkowski

(—) Prof. Dr. J. Czekanowski

Kuria Metropolitalna poleca, aby Przewielebni Księża Proboszczowie po otrzymaniu ponownego pisma Instytutu Antropologiczno-Socjologicznego K. U L. Opowiedzieli jak najprędzej na wspomnianą ankietę.

POSZUKIWANE OSOBY:

Przewielebne Duchowieństwo zezchce z ambon ogłosić, że poszukiwane są następujące osoby:

1. Halina Lampart, ur. w 1934 r., w Krzemieńcu.
2. Mieczysław Lampart ur. w 1936 r. w Krzemieńcu s. Franciszka i Marii.
3. Wiktoria Leszczynowicz ur. w 1895 r. w Borkach, pow. Krzemieniec.
4. Wacława Semkowicz.
5. Józefa Auterhoff.
6. Olga Zielińska, — wszyscy zamieszkiwali do 1940 r. w powiecie Krzemienieckim.

Poszukuje Franciszek Lampart Gorzów Wlkp. ul. Kosynierow — Gdyńska 80 P. U. R.

Warszawa, dn. 15. XI. 1947 r.

Biskup Sufragan Warszawski
Wikariusz Generalny

(—) † W. Majewski

Kancierz Kurii

(—) Ks. T. Kaulbersz

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIENSTWA

I. Mianowani:

- Ks. Wincenty Malinowski administratorem parafii Józefów.
Ks. Władysław Pamulak, p. o. adm. par. Bolimów — administratorem par. Łanięta.
Ks. Stanisław Niczyperowicz M. Św. T., wik. prefektem par. Kobyłka.
Ks. Ludwik Konieczny, kap. SS. Urszulanek w Chylicach jednocześnie — prefektem szkół w Skolimowie.
Ks. Dr. Władysław Padacz, Rektorem kościoła św. Anny w Warszawie, Duszpasterzem Akademickim, Kierownikiem Referatu Trzeźwości przy Katolickim Związku Caritas Archidiecezji Warszawskiej.
Ks. Jan Francuk, administratorem majątku Seminaryjnego Czubin.
Ks. Walenty Zasada, administratorem par. Wołomin.
Ks. Kazimierz Łuczak, administratorem par. Rudułowo.

II. Przeniesieni:

- Ks. Franciszek Gózdź, wik. par. Józefów, na wik. pref. par. Latowicz.

- Ks. Stanisław Kowalski, wik. pref. par. Piastów, na wik. pref. par. św. Wojciecha W-wie.
- Ks. Wacław Rutkowski, wik. pref. par. Wołomin, na kapelana Instytutu Głuchoniemych w W-wie i pref. szkół w W-wie.
- Ks. Szczepan Banasiak, wik. pref. par. Tarczyn, na prefekta kapelana w Klarysewie.
- Ks. Bronisław Krassowski, kap. pref. w Klarysewie, na wik. pref. par. Skierniewice
- Ks. Eugeniusz Żelazowski, wik. pref. par. Skierniewice, na prefekta szkół w W-wie.
- Ks. Stefan Arndt, adm. par. Łanęta, na adm. par. Jaktorów.
- Ks. Franciszek Foks, wik. pref. par. Mińsk Maz., na prefekta szkół w Warszawie.
- Ks. Stanisław Żurawiński, wik. pref. par. Wawrzyszew, na wik. pref. par. Mińsk Maz.
- Ks. Zygmunt Ruszczak, wik. par. Skierniewice, na wik. par. Grodzisk Mazow.
- Ks. Zdzisław Dobiecki, wik. pref. par. Dobrze, na wik. pref. par. św. Stanisława Kostki w Warszawie.
- Ks. Feliks Nowak, wik. pref. par. Kobyłka, na wik. pref. par. Chrystusa Króla w W-wie.
- Ks. Jan Durka, wik. par. Chrystusa Króla na kapelana szpitala św. Feliksa i prefekta szkół w Warszawie.
- Ks. Władysław Wypych, wik. pref. par. Otwock, na wik. pref. par. św. Floriana w Warszawie.
- Ks. Stanisław Słomkowski wik. pref. par. Ursus, na wik. pref. par. Wawrzyszew.
- Ks. Jan Raczkowski, wik. pref. par. Otwock, na wik. pref. par. Pruszków.
- Ks. Bolesław Myczka, wik. pref. par. Zmartwychwstania Pańsk. na wik. pref. par. Wołomin.
- Ks. Marian Zwolski, wik. pref. par. Wilanów, na wik. pref. par. Jazgarzew.
- Ks. Roman Wróblewski, pref. w Zalesiu, na wik. pref. par. Nowy Dwór.
- Ks. Paweł Konopka, wik. pref. par. Nowy Dwór, na wik. pref. par. Rawa Mazow.
- Ks. Wojciech Dąbkowski, wik. pref. par. Rawa Mazow. na wik. pref. par. Włochy.
- Ks. Józef Oberbek, wik. pref. par. Włochy, na wik. pref. par. Najcz. Serca Marii w Warszawie.

- Ks. Kazimierz Grabowski wik. pref. par. św. Stanisława Kostki w W-wie, na wik. pref. par. Kutno.
- Ks. Stanisław Dyśkowski, wik. pref. par. Tarchomin, na wik. pref. par. Góra Kalwaria.
- Ks. Konstanty Kruk, wik. par. Najcz. Serca Marii w W-wie, na wik. pref. par. Bożego Ciała w W-wie.
- Ks. Stanisław Gogacz, wik. par. Kocierzew, na wik. pref. par. Wilanów.
- Ks. Józef Urcus, wik. pref. par. Kołbiel, na wik. pref. par. Pias-tów.
- Ks. Stanisław Kecel, wik. par. Niegów, na wik. pref. par. Ot-wock.
- Ks. Wacław Her, wik. par. Pruszków, na prefekta w Warsza-wie.
- Ks. Jan Szczepara, wik. pref. par. Trojanów, na wik. pref. par. Ursus.
- Ks. Romuald Gawlik, wik. pref. par. Skierniewice, na wik. pref. par. Piaseczno.
- Ks. Tadeusz Derulski, wik. pref. par. Piaseczno, na wik. pref. par. Otwock.
- Ks. Bernard Niesłony, wikariusz par. Stanisławów, na wik. pref. par. Zmartwychwstania Pańskiego w W-wie.
- Ks. Czesław Borawski, wik. pref. par. św. Stanisława Kostki w W-wie, na kapelana SS. Sakramentek w Warszawie.
- Ks. Adam Hofman, wik. pref. par. św. Wojciecha w W-wie, na prefekta Seminarium Metropolitalnego św. Jana w W-wie.
- Ks. Apoloniusz Kosiński, adm. par. Wołomin, na adm. par. Wiskitki.
- Ks. Wincenty Goliszewski, adm. par. Rudułtowo, na p. o. adm. par. Sękocin.

III. Zwolnieni:

- Ks. Jan Makowski ze stanowiska adm. par. Józefów.
- Ks. Leopold Jarosz ze stan. adm. par. Jaktorów i z archidiecezji.
- Ks. Kanonik Zefiryn Kutowski, ze stan. adm. majątku Czu-bin.
- Ks. Józef Zając, ze stan. wik. pref. par. Kutno.
- Ks. Dr. Kazimierz Konieczny, ze stan. Sędziego Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego.

IV. Zmarli:

- Ks. Aleksander Kobyliński, Prałat Prepozyt Kapituły Łowickiej, Rektor kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach w W-wie w wieku lat 87, w kapł. 63; † 18. IX. 1947 r.
- Ks. Leon Dobrowolski, adm. par Łęgonice, w wieku lat 63, w kapł. 36; † 8. X. 1947 r.
- Ks. Jan Szmigielski, dypl. Fil. i Nauk Pol., odznaczony Komand. Kor. Runs. i złotym Krzyżem Zasługi, Kanonik i Sekretarz Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej, Prezes Katolickiego Związku Caritas Archidiecezji Warszawskiej, Dziekan Warszawski, adm. par. św. Michała w Warszawie, w wieku lat 68, w kapł. 45; † 17. X. 1947 r.
- Ks. Stanisław Malek, Mgr. Św. T., odzn. Krzyżem „Pro Ecclesia et Pontifice”, prefekt szkół w Warszawie, w wieku lat 52, w kapł. 28; † 24. X. 1947 r.

R. in p^o

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

NAKLADANIE ODPUSTÓW NA DEWOCJONALIA

Ostatnia wojna, która poczyniła najróżnorodniejsze straty, utrudniła również wiernym zyskiwanie licznych odpustów przywiązanych do przedmiotów dewocyjnych, jak krzyżyki, medaliki, koronki itp. Do r. 1933 łatwiej było o nałożenie takich odpustów, ponieważ wielu kapłanów posiadało władzę jako przywilej za należenie do pobożnych stowarzyszeń i związków (np. Związek Misyjny Kleru).

Od 20. III. 1933 na mocy dekretu św. Penitencjarji (W. A. 1933, 307 n.) wszyscy kapłani, którzy chcą taką władzę posiadać, muszą prosić bezpośrednio S. Penitencjarię (Officium de Indulgentiis) przedstawiając polecenie swego Ordynariusza. Co prawda S. Penitencjaria wyjaśniła później, że członkowie Zw. Misyjnego zapisani do 1.IV.1933 r., swoich uprawnień nie utracili, nowi jednak muszą o władzę udawać się do Penitencjarii.

Po wojnie nie wielu kapłanów posiada taką władzę. Starsi powymierali, młodszymi władza nadana przez św. Penitencjarię zwykle na 5 lat wygasła.

Komunikacja ze Stolicą św. jest nadal bardzo utrudniona, dlatego trudno otrzymać z Rzymu przedłużenie odpowiedniej władzy.

Nasz Najdostojniejszy Arcypasterz X. Kardynał Prymas pragnąc Duchowieństwu przyjść z pomocą przywiózł od św. Penitencjarii władzę udzielania kapłanom łask duchownych

Aby zaznajomić szczególnie młodszych Konfratrów z przywilejami, które możemy zyskać za pośrednictwem naszego Najdostojniejszego Arcypasterza, w niniejszym artykule omówię pokrótce same przywileje i sposób w jaki je należy wykonywać.

Jakie władze nakładania odpustów zarezerwowała sobie S. Penitencjaria?

Odpowiedź mamy w cytowanym dekrete z dnia 20.III 1933 r.

1. Poświęcanie dewocjonalii i ubogacanie ich odpustami apostołskimi.
2. Poświęcanie wszelkich koronek i nakładanie odpustów. Nas specjalnie prawdopodobnie interesują koronki:
 - a) krzyżackie,
 - b) św. Brygidy,
 - c) dominikańskie.
3. Poświęcanie krzyżów z odpustami Drogi Krzyżowej.
4. Poświęcanie krzyżów z odpustami na godzinę śmierci (toties quoties pro moribundis).
5. Udzielanie Błog. Papieskiego pod koniec kazań.
6. Osobisty przywilej ołtarza.

O każdym z wymienionych kilka słów wyjaśnienia.

1. Odpusty apostołskie, są to liczne odpusty, jakie zyskują wierni posiadający dewocjonalia poświęcone przez Ojca św. albo upoważnionego kapłana. Dewocjonalia te są to: krzyżyki, koronki, różańce, małe figurki (np. ulubione u nas posążki św. Antoniego), wreszcie medaliki, byle by były zrobione z materiału mocnego (np. nie z wydmuchanego szkła); figurki i medaliki muszą przedstawiać Świętych kanonizowanych.

Spis odpustów (każdy Papież może je zmienić), wydanych przez Piusa XII w przededniu koronacji (11.III.1939), podały AAS, 1939, 133 n. Odpusty apostołskie nakłada się znakiem krzyża (solo signo crucis).

2. Poświęcanie koronek

A Poświęcanie koronek z odpustami krzyżackimi. Za każde Ojcze nasz i Zdrowaś 500 dni odpustu. Rozważanie tajemnic nie konieczne.

Odpusty krzyżackie nakłada się znakiem krzyża.

B. Poświęcanie koronek z odpustami św. Brygidy. Odpusty te, zwykle udzielane są razem z odpustami apostołskimi. Nakłada je upoważniony kapłan albo samym znakiem krzyża, albo odmawiając z rytuału specjalną formułę (*Benedictio coronarum S. Birgittae*), stosownie do reskryptu Ś. Penit.

C Poświęcanie koronek z odpustami dominikańskimi. Najliczniejsze odpusty dla odmawiających Różaniec, oraz specjalne dodatkowe dla członków Bractwa Różańca Św.

Warunki konieczne dla zyskania tych odpustów:

- a) Nie można dzielić poszczególnych dziesiątków.
- b) w ciągu dnia należy odmówić całą część.
- c) należy rozważać Tajemnice.

Odpusty te nakłada się formułą umieszczoną w Rytuale „*Benedictio Coronarum SS. Rosarii B. M. V.*” albo „*Formula brevior*” (przy poświęceniu prywatnym, pierwsza przy uroczystym).

3. Nakładanie odpustów Drogi Krzyżowej. Odpusty D. K. te same, które zyskuje się obchodząc 14 stacji, mający słuszną przeszkodę (*legitime impediti*), mogą zyskać mając przy sobie *w jakikolwiek sposób*, krzyżyk poświęcony przez upoważnionego kapłana, odmawiając 20 Ojcze nasz, 20 Zdrowaś i 20 Chwała Ojcu i rozmyślając o Męce Pańskiej.

Krzyżyk taki musi posiadać pasyjkę przynajmniej en relief; krzyż z wizerunkiem Zbawiciela malowanym lub wyciśniętym wklęsłym, nie może być udarowany odpustem.

Wbrew rozpowszechnionej opinii DRZEWO przy krzyżyku do ważności odpustów DK. NIE JEST POTRZEBNE: *jest konieczne przy erekcji Stacji DK.*

Odpusty DK. nakłada się solo signo crucis.

4) *Odpusty na krzyż na godzinę śmierci (Toties quoties pro moribundis).* Odpust ten nakłada się na krzyże osób asystujących przy śmierci (np. kapłanów, zakonnic, pielęgniarów).

Ile razy podadzą taki krzyż umierającym, każdy z nich zyskuje odpust na godzinę śmierci. Każdy poszczególny wierny dla siebie zyskuje odpust na godzinę śmierci wśród odpustów Apostolskich (por. spis odpustów apostolskich Nr. 8).

5. Prawo udzielania Odpustu po kazaniu.

Ojciec św. poza odpustami przywiązanymi do dewocjonalii, o których mówiliśmy wyżej, udziela również odpustów poszczególnym osobom czy grupom w formie błogosławieństwa apostolskiego. Błogosławieństwo apostolskie jest połączone od czasów Urbana VIII z odpustem zupełnym. Władzę udzielania Błog. Apostolskiego deleguje Papież w Kodeksie Prawa Kan. Biskupom, którzy mogą udzielać go trzy razy na rok (A.A.S. 1942, 240), inni Prałaci z jurysdykcją quasi biskupią dwa razy. Z rozmaitych okazji (diecezjalnych lub osobistych) Biskupi ponadto otrzymują tę władzę osobnym reskryptem papieskim. Formuła B. A. dla biskupów znajduje się w Pontyfikale.

Władzę udzielenia Błog. Ap. nadaje Ojciec św. również kapłanom, którzy stosują się do formuły zatwierdzonej przez Piusa XII. (12. III. 1940), zresztą identycznej z dawniejszą dla zakonników, którą mamy w Rytuale. Używają jej Dyrektorzy Trzeciego Zakonu dwa razy do roku.

Wreszcie Papież deleguje władzę udzielania Błog. Ap. z odpustem zupełnym kaznodziejom na zakończenie rekolekcji, misji itp. Taką władzę możemy otrzymać za pośrednictwem Jego Eminencji Ks. Prymasa. Takiego błogosławieństwa udziela się krucyfiksem czyniąc jeden znak krzyża i wymawiając formułę: „Benedicto Dei omnipotentis, Patris et Filii, et Spiritus Sancti, descendat super vos et maneant semper. Amen.“ *Krzyż do udzielania tego odpustu nie potrzebuje specjalnego poświęcenia.*

Warunki uzyskania takiego odpustu: Spowiedź, Komunia św. i modlitwa w int. Ojca św.

6. Osobisty przywilej ołtarza.

Ołtarzem uprzywilejowanym nazywamy ołtarz, do którego przywiązany jest odpust zupełny dla dusz w czyścicu cierpiących.

Do Mszy kapłana posiadającego osobisty przywilej jest przywiązany odpust zupełny, jakby Msza była odprawiona przed ołtarzem uprzywilejowanym.

Ponieważ każdy ołtarz wielki w kościołach parafialnych i filialnych naszej Archidiecezji jest uprzywilejowany (stat. 94), praktycznie o osobisty przywilej ołtarza starać się będą księża celebrujący w kaplicach.

Odpust ołtarza uprzywilejowanego można ofiarować *tylko za jedną duszę*.

X. T. S.

ANTYFONA O TYTULE KOŚCIOŁA PODCZAS KANONICZNONICZNEJ WIZYTACJI PARAFII

Pontyfikał przepisuje odśpiewanie antyfony o Tytule kościoła tylko przy samym ingresie biskupa, natomiast podczas wizytacji tego śpiewu nie przewiduje. Zwyczajem jednak przyjętym w naszej Archidiecezji śpiewamy tę antyfonę również podczas wizytacji po Ecce Sacerdos przed uroczystym Błogosławieństwem Pasterskim; ma to również znaczenie praktyczne, ponieważ X. proboszcz w tym czasie idzie na ambonę.

Jaką wziąć antyfonę i skąd wziąć werset i modlitwę?

Pontyfikał omawiając ingres mówi krótko: „Kantorzy śpiewają jakąś antyfonę, która im się bardziej podoba, o św. Patronie“. Autorzy liturgiczni komentując tę rubrykę Pontyfikału podają, że można w tym wypadku odśpiewać antyfonę z Laudarów albo Nieszporów¹⁾ (I-szych lub II-gich) uroczystości Tytułu, byleby nie zawierała zwrotów: hodie, hodierna die. W tym wypadku trzeba odśpiewać inną antyfonę ze święta albo z odpowiedniego Commune.

Podobnie dobieramy werset i modlitwę. W modlitwie zwroty: Sollemnia, festivitas, natalitia należy zmienić na: commoratio, memoria oraz opuścić słowa: annua, hodierna die itp. Konkluzja modlitwy zawsze będzie krótka.

Gdzie znaleźć nuty do antyfon? Niektóre mamy w kancjonałach jako Antiphonae Suffragiorum w Dni Krzyżowe, bardzo wiele w Liber Usualis, wszystkie znajdują się w Antyfonarzu.

O ile na wizytacji nie ma kleryków, antyfonę śpiewa organista sam albo z chórem, po gregoriańsku, albo na głosy. Również organista śpiewa werset, chór odpowiada, a Najdostojniejszy Wizytator śpiewa modlitwę.

Ks. Tad. Sitkowski

¹⁾ Zazwyczaj bierzemy antyfonę do Benedictus albo do Magnificat jako najbogatsze treścią i melodią, można jednak odśpiewać inną antyfonę.

Z WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA TEOLOGICZNEGO

Pierwsze posiedzenie Towarzystwa w bieżącym roku uniwersyteckim odbyło się dnia 21 października w obecności Ich Ekscelencji Ks. Arcybiskupa A. Szlagowskiego i Ks. Biskupa W. Majewskiego, z licznym udziałem członków oraz gości.

Na wstępie wiceprezes Towarzystwa, ks. prof. A. Pawłowski poświęcił wspomnienie pośmiertne ś. p. ks. dr-owi Janowi Szmi-gielskiemu, który był członkiem Towarzystwa, ostatnio prowadził wykłady zlecone na Wydziale Teologii Katolickiej U. W., a przeszło od 25 lat był profesorem socjologii chrześcijańskiej w Metropolitalnym Seminarium Duchownym. W zakresie tego przedmiotu zmarły posiadał bardzo gruntowne studia. Wypadki wojenne zniszczyły mu kilka prac naukowych przygotowanych do druku. Ich ofiarą padł również bardzo cenny zbiór obrazów, przeważnie reprezentujących malarstwo polskie. Z wysokim poziomem wykładów, z umiejętnym nawiązywaniem do bieżących zagadnień społecznych i ekonomicznych Zmarły łączył wielkie zdolności pedagogiczne. Dzień zebrania był dniem Jego pogrzebu.

Naukową część zebrania wypełnił ks. dr Władysław Poplatek, wykładający przed wojną na Uniwersytecie Lwowskim, a obecnie w Kalwarii Zebrzydowskiej. Omówił on „kwestię volksdeutschostwa w świetle teologii moralnej. O żywotności tematu świadczą szpalty polskich periodyków i dzienników. Referent na wstępie sprecyzował pojęcia narodu, ojczyzny i państwa. Potym w świetle zasad św. Tomasza omówił obowiązki człowieka względem ojczyzny o ile są one konkretnym przejawem cnoty petyzmu. Na tym tle referent ustalał różne kategorie volksdeutschów, oraz okoliczności, w których tego typu zdrada narodowości winna być kwalifikowana jako ciężkie odstępstwo od prawa Bożego. Zrozumiałe, że referat wywołał bardzo ożywioną dyskusję. Zabierało w niej głos 14 uczestników posiedzenia. Dyskusję niemal w charakterze koreferenta prowadził ks. prof. Z. Kozubski, który akcentował podstawy moralne zagadnienia. Natomiast ks. prof. S. Biskupski raczej uwydatniał jego zasady prawne.

Szczegółem godnym podkreślenia w referacie ks. Poplatka było zwrócenie uwagi i na to, w jakim stopniu tragiczna sytuacja naszego narodu w okresie zależności od obcych, zaborczych mocarstw przyczyniła się do wyjaśnienia pojęć, narodowości i państwa, nie tylko u nas lecz i w literaturze ogólnościowej.

Miłość narodu i ojczyzny, patriotyzm w szlachetnym tego słowa znaczeniu, które w nauczaniu i wychowaniu Kościoła zawsze były ujmowane na podłożu religijnym, ostatnio przez Papieża Piusa XII formalnie zostały określone jako jeden z głównych obowiązków w katolickim programie pedagogicznym również i dla Zakładów teologicznych.

Na zebraniu dyskusyjnym Towarzystwa w dniu 12 listopada ks. dr Antoni Kwieciński, profesor archeologii i sztuki kościelnej omówił: „Najnowsze wyniki badań wykopaliskowych nad pobytem Piotra w Rzymie“. Dla tak postawionego zagadnienia szczególne znaczenie posiadają dwa ośrodki badań: podziemia bazyliki św. Sebastiana przy via Appia, w których prace systematyczne zapoczątkowane w r. 1915 oraz podziemia krypty w bazylice Watykańskiej, w których w r. 1940 natrafiono na wyjątkowo doniosłe materiały.

Zasadnicze wyniki badań w tym drugim ośrodku już w maju 1942 r. zostały podane do wiadomości ogólnej przez samego Papieża Piusa XII w przemówieniu radiowym wygłoszonym z okazji 25-lecia Jego sakry biskupiej. Wskazuje to na wielkie znaczenie, jakie koła rzymskie przywiązują do tych prac archeologicznych.

Kierownictwo prac spoczywa w rękach wytrawnego uczonego H. Josy, inspektora katakumb rzymskich, i doskonałego dyrektora technicznego, architekta Nicolosi. Osiągnięte wyniki przedstawiają dokładnie ogłoszone przez nich publikacje z roku 1944. Jak dotąd zostały odsłonięte pozostałości murów oraz posadzki prastarej bazyliki Konstantyniańskiej, cmentarzysko chrześcijańskie, znajdujące się pod posadzką tejże bazyliki, grzebalne urządzenia pogańskie, leżące poniżej cmentarzyska chrześcijańskiego.

Na tym tle referent w sposób bardzo wnikliwy i wysoce krytyczny syntetyzował domniemanie, poszlaki, wskaźniki i ślady, przemawiające za tym, że cała konstrukcja bazyliki Konstantyniańskiej została ujęta jako oprawa dla znajdującego się tam grobu Księcia Apostołów.

Referent umiejętnie nawiązał do płonnych nadziei, jakie przyświecały niemieckiemu narodowemu socjalizmowi w przypuszczeniu, że zostanie obalone tradycyjne przekonanie o pobycie Piotra w Rzymie i o jego grobie w podziemiach Watykanu. Wskazał również na to, że wyniki tych najnowszych badań bardzo poważne publikacje naukowe np. *Histoire Generale des Religions* z r. 1945 oceniają pozytywnie.

Referatu utrzymanego na wysokim poziomie naukowym, ilustrowanego obficie materiałem wyświetlanym przy pomocy epidiaskopu zebrani członkowie Towarzystwa wysłuchali z nieprzeciętnym zainteresowaniem. Świadczył on wymownie, że po wyjściu z koszmarnych warunków niemieckiej okupacji polska myśl naukowa odzyskuje kontakt z dorobkiem zagranicy.

Po dyskusji nad referatem ks. prof. J. Czuj w krótkim komunikacie bibliograficznym omówił świeże publikacje prof. Sąjda (Apologetyk — Tertuliana) i prof. Sinki (Wybór homilii i kazań św. Bazylego). Ocena pierwszej pracy wypadła bardzo pozytywnie. Drugą zaś referent ocenił raczej krytycznie, zwracając zwłaszcza uwagę na jej braki w zakresie polskich dotychczasowych wydań pism św. Bazylego, począwszy od wieku XVII.

ŚP. KS. KAZIMIERZ BĄCZKIEWICZ

Dnia 18 marca 1943 r. opatrzony św. Sakramentami zmarł w wieku lat 72, kapłaństwa 35 śp. Ks. Kazimierz Bączkiewicz, Prałat - Infułat Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej, proboszcz parafii Nawiedzenia N. M. P. w Warszawie. Radca Kurii Metropolitalnej, Oficjał Sądu Arcybiskupiego.

Urodzony w Warszawie 1871 r. z rodziców Wojciecha i Eleonory z Piórczyńskich, Ks. Kazimierz Bączkiewicz po skończeniu I gimnazjum w Warszawie, wstąpiwszy na wydział prawny Uniwersytetu Warszawskiego, ukończył go ze stopniem rzeczywistego studenta w 1896 r. a oddawszy się praktyce prawniczej, pracował najprzód jako sędzia śledczy i sekretarz, następnie wszedł do grona palestry warszawskiej. Wkrótce jednak, idąc za głosem powołania, w roku 1902 wstąpił do seminarium duchownego, wyjechał do Rzymu na studia i tam 1905 r. na Uniwersytecie Gregoriańskim otrzymał stopień Doktora Prawa Kanonicznego.

Wyświęcony na kapłana 1906 r. zajmował kolejno w Archidiecezji stanowiska wikariusza par. św. Ducha w Łowiczu, a od r. 1907 przy kościele archikatedralnym św. Jana Chrzciciela w Warszawie, spełniając jednocześnie obowiązki profesora prawa kanonicznego w Seminarium Duchownym.

W 1908 r. Ks. Bączkiewicz został mianowany regensem Konsystorza; 1915 r. jednocześnie proboszczem par. Imienna i kanonikiem honorowym warszawskim, a posuwając się

w godnościach wszedł do Kapituły w charakterze kanonika gremialnego, wreszcie prałata - infulata. Z biegiem czasu objął najstarsze w Warszawie probostwo Nawiedzenia N. M. P. na Nowym Mieście, gdzie swym staraniem odnowił i przyozdobił starożytną świątynię. Od r. 1913 ks. Bączkiewicz był asesorem sądu duchownego, wydawał i redagował jakiś czas „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie“, a w pracach nad Encyklopedią podręczną stały brał udział, zamieszczając w niej artykuły z dziedziny prawa kanonicznego i państwowego. Po wprowadzeniu Kodeksu Nowego Pr. Kan. Ks. Bączkiewicz w r. 1920 mianowany został sędzią zreorganizowanego Trybunału Duchownego do spraw małżeńskich, z biegiem czasu wice - oficjałem, a wreszcie po zrzeczeniu się przez Jego Eks. Ks. Arcybiskupa A. Szlagowskiego godności Przewodniczącego Sądu, — objął obowiązki Oficjała. Teraz z właściwą sobie energią oddał się z zapalem reformie Sądu w myśl słów wieszczą: „mierz siły na zamiary“ — lecz wkrótce wiek podeszły, nurtująca go choroba oraz smutne wypadki wojenne położyły kres jego życiu.

Requiescat in pace!

Ks. P. L.

Ś. P. KS. EUZEBIUSZ BRZEZIEWICZ

Dobrze czyni Redakcja „Wiadomości Archidiecezjalnych“, że zamieszcza wspomnienia pośmiertne kapłanów archidiecezji, zmarłych dawno w czasie wojny; że wynosi na jaśn dzienną postać kapłanów wybitnych, dla Kościoła polskiego zasłużonych. Sprawiedliwość wymaga, abyśmy uczcili tych, którzy swymi cnotami zasłużyli sobie na wdzięczną naszą pamięć; a jeszcze bardziej — pożytek duchowy wszystkich nas, którzy ogromnie potrzebują wzoru, zachęty w niesłuchanie trudnych dzisiejszych warunkach pasterzowania — wobec obniżenia poziomu obyczajowego jakiego nigdy dotąd Polska nie zaznała.

Do takich jasnych postaci kapłańskich, jakie podczas wojny przeszły do wieczności, należy bezsprzecznie ś. p. Ks. Euzebiusz Brzeziewicz, protonotariusz apostolski, kanonik Kapituły warszawskiej, długoletni proboszcz parafii Św. Aleksandra w Warszawie.

Myślę, że dam Czcigodnym Współbraciom ogólne pojęcie o zmarłym, jeśli naszkicuję bardzo ogólnie portret duchowy ks. Brzeziewicza jako człowieka, kapłana, duszpasterza i syna Kościoła Katolickiego.

* * *

Podobnie jak pośród drzew, tak samo i pośród ludzi wiele znaczy szlachetny szczep. Dobrze o tym wiedzą zwłaszcza wychowawcy. że ze szczepu nieszlachetnego nawet wielkie wysiłki i nakłady pracy nie wychowają wartościowej jednostki. Nie będziemy tu rozważali, jakie przyczyny sprawcze składają się na wydanie szczepu szlachetnego. Stwierdźmy tylko, że w osobie ks. Brzeziewicza ta szlachetność szczepu uderzała każdego, kto z nim choć raz jeden rozmawiał.

Poznałem go w r. 1896-7, kiedy byłem alumnem Seminarium Metropolitalnego i należałem często do asysty ks. Biskupa Raskiewiczza. Długoletnim kapelanem ks. Biskupa był właśnie młody wtedy ks. Brzeziewicz. My, alumni seminaryjni, budowaliśmy się wzorowym zachowaniem ks. Kapelana, skromną zawsze a godną jego postawą, nieskazitelną estetyką jego powierzchowności w ubraniu, ruchach, odezwanii w obcowaniu z ludźmi. Koledzy — humoryści podchwytywali niektóre oznaki przesadnej jego — jak twierdzi — „wersalskości“, ale głos ogólny zawsze był zdania, że tak dobrze ułożonego człowieka nie łatwo znaleźćby było pośród księży a nawet świeckich warszawiaków.

Ta zewnętrzna strona estetyczno-kulturalna, pełna smaku i umiaru, harmonizowała z wyrobieniem wewnętrznym. Każde odezwanie się ks. Kapelana biskupiego, intonacja głosu, swoisty akcent mowy zdradzały człowieka o intensywnym życiu wewnętrznym, o wysokim wyrobieniu kulturalnym.

* * *

Do tego przyrodzonego szlachetnego szczepu w osobie ks. Brzeziewicza dołączyły się dary nadprzyrodzone pochodzące z jego intensywnego życia wewnętrznego i z łaski sakramentu kapłaństwa.

Ks. Kardynał Bourne, prymas Anglii w swych pismach o wychowaniu księży, stawia za wzór, wychowanie sulpicjańskie. Sam wychowywał się w Seminarium wyższym św. Sulpicjusza w Paryżu i potem jako wychowawca kleru angielskiego naśladował wzór francuski. Mawiał on, że nie zna równie dobrego typu kapłańskiego, jak kapłan przeciętny francuski co do przygotowania teologicznego, życia estetycznego i dobrych manier. Ś. p. Ks. Brzeziewicz na gruncie warszawskim przedstawiał sobą ten właśnie typ francuskiego zarówno co do życia ascetycznego jak i dobrego towarzyskiego wychowania. Nie znosił u księ-

ży prostactwa, był estetą w każdym calu, a jednocześnie bardzo uduchowionym kapłanem. Jednało mu to serca wszystkich. Sfery arystokratyczne, inteligenckie lgnęły do niego. Był on spowiednikiem arystokracji stołecznej, dyplomacji, domów zakonnych i wielu osób, prowadzących życie pobożne. Od najmłodszych lat kapłańskich do późnej starości należał do najbardziej czczonych kapłanów stolicy i archidiecezji właśnie za te wysokie jego wartości ludzkie i kapłańskie. Co dziwniejsza, w stolicy nie miał pod tym względem równego sobie rywala. Dlatego spełniał wysoką duchowo — społeczną funkcję wychowawczą, dając w sobie wzór godny naśladowania.

* * *

Już te jego cenne zalety jako człowieka i kapłana dają miarę, jakim był on duszpasterzem. Z kapelanii od ks. Biskupa Ruszkiewicza przeszedł on na probostwo parafii św. Aleksandra po ś. p. ks. prałacie Leskim, który jako delegat archidiecezji warszawskiej był członkiem Kolegium Rz.-katolickiego w Petersburgu i rezydował nad Newą. Parafia była stąd ogromnie zaniedbana; przebudowana świątynia nie wykończona; brakło wygodnej plebanii; stosunki z parafianami — raczej chłodne, nie ułożone; służba kościelna — na modłę wiejską prowadzona. Wszystko to wymagało naprawy, organizacji, umiejętności a gorliwego kierownictwa. To też każdy rok rządów nowego proboszcza dawał aż nazbyt widoczne oznaki postępu. Świątynię swą gorliwy pasterz ozdobił starannie ze smakiem, jak wypadało na stołeczny dom boży. Przy pracy zdobniczej proboszcz musiał wiedzieć o każdym szczególe architektonicznym; ołtarze doskonale dostosował do stylu świątyni; obrazy do nich zamawiał u najlepszych mistrzów.

Pamiętam, gdy w Warszawie zaczął szerzyć się kult św. Teresy od Dzieciątka Jezus, ks. Brzeziewicz chciał do swej świątyni dać obraz tej młodziutkiej Świętej możliwie najdoskonalszy. Zamówił tedy dzieło u znanego malarza paryskiego Edgara Maxence. A kiedy ja w r. 1927 jechałem do Paryża, wręczył mi honorarium dla artysty, upominając, aby zaraz po obejrzeniu obrazu, zatelegrafować mu, jakie na mnie wrażenie wywarło to dzieło. Spełnić jego życzenie było mi nie trudno, bo na wystawie obrazów artystów francuskich w pobliżu pałacu Elizejskiego 3/4 zwiedzających wystawę skupiło się przed arcydziełem Maxence'a w niemym zachwycie dla talentu twórcy,

Jakże się też cieszył gorliwy pasterz, kiedy obraz w pięknej stylowej oprawie został umieszczony w ołtarzu, który codzień tonał w powodzi kwiatów składanych dla uczczenia Świętej przez tłumy pobożnych jej wielbicieli.

Jak też serdeczną wdzięcznością darzyli parafianie swego pasterza, świadczy jego 50-letni jubileusz kapłański, kiedy mury świątyni nie mogły pomieścić wiernych. To samo powtórzyło się w kilka dobrych lat później, kiedy żałobna parafia wyprowadzała swego pasterza z kościoła... na Powązki.

* * *

Szkic niniejszy pozostałby niepełny, gdyby nie uzupełnić go jeszcze jednym rzutem pióra, odsłonięciem jeszcze jednej strony duchowości ks. Brzeziewicza: jego stosunkiem do Ojca św. Ten stosunek zawierał w sobie synowskie umiłowanie Stolicy Apostolskiej. Kiedy w r. 1918 zjechał do Warszawy wizytator apostolski ks. Achilles Ratti, a przy ówczesnym braku mieszkań nie znalazł dla siebie rezydencji, ks. Brzeziewicz oddał mu swe mieszkanie, a następnie — już dla nuncjusza apostolskiego — szukał odpowiedniego domu. Różne oferty były nie do przyjęcia wobec wyśrubowanych cen, jakie właściciele posesji stawiali, chcąc przy szalejącym głodzie mieszkaniowym nasycić swe paskarskie apetyty. Wreszcie znalazł się oferent pochodzenia żydowskiego, który musiał sprzedać dom, aby leczyć swą chorą córkę w Egipcie. I tę właśnie ofertę uznał ks. Brzeziewicz za najkorzystniejszą. Przed nabyciem posesji obejrzelśmy obaj przyszłą nuncjaturę; a gdy ks. proboszcz doskonale znawca komfortu mieszkaniowego, doszedł do wniosku, że dom odpowiada swemu przyszłemu przeznaczeniu, nic go już nie odwiodło od jego nabycia.

Był przyjacielem nuncjatury, a nawet nauczycielem ks. nuncjusza w języku polskim, a w swe zadanie nauczycielskie włożył tyle pracy, że ks. Ratti już po roku nauczania czytał codzień prasę polską i tylko niekiedy wzywał swego nauczyciela, aby mu wyjaśniał trudniejsze zwroty polszczyzny.

To też późniejszy Papież Pius XI wysoko cenił swego przyjaciela z Warszawy. Kilkakrotnie zapraszał go w gościnę do siebie, umieścił w Watykanie obok swych apartamentów, a gdy ktoś ze świty papieskiej nieśmiało zauważył, iż nie było wypadku, aby proboszcz mieszkał obok papieża, Pius XI odrzekł: „Mógł papież mieszkać u proboszcza, może i proboszcz mieszkać u papieża“.

Wielki papież zaszczycał go ciągłymi dowodami życzliwej pamięci: proponował mu godność biskupią, od której skromny kapłan ledwie się wymówił, na jubileusz 50-lecia kapłańskiego przysłał mu życzenia i wspaniałe dary.

Jubilat był do głębi wzruszony ojcowską dobrocią Piusa XI, ale przy swej wielkiej skromności nigdy się tymi dowodami przyjaźni nie chlubił.

Był to naprawdę kapłan według serca bożego.

* * *

Weszliśmy w nową fazę dziejów Kościoła polskiego. Nowe czasy wymagają nowego typu kapłana. W tym nowym typie kapłańskim winny znaleźć się zadatki, jakie w sobie tak wspólnie rozwinął Zmarły Dostojnik Kościoła: matczyzna pobożność, dobre wychowanie, gorliwość, skromność i zamięłowanie do książki. Są to cnoty, hodowane na szlachetnym szczepie ludzkim, jaki dał mu jego ród, a wzmogła siła Chrystusowej łaski pod kierunkiem wychowawców duchownych w Seminarium i Akademii Duchownej.

Niech mu też Dobry Pasterz nagrodzi te jego cnoty kapłańskie oglądaniem Siebie twarzą w twarz w niebieskiej — chwale wiekuistej.

(—) X. *Aleksander Wóycicki*

KURS KATECHETYCZNY

Od dnia 15. X. r. b. czynny jest Kurs Katechetyczny Warszawskiej Kurii Metropolitalnej. Zapisy przyjmuje się codziennie od godz. 17—19 z wyjątkiem świąt, w kancelarii Kursu, ul. Hoża 53.

K O M U N I K A T

W roku bieżącym utworzona została Grupa Sztuki Kościelnej przy Związku Zawodowym Polskich Artystów Plastyków w Łodzi, której zadaniem jest nie tylko troska o możliwie jak najwyższy poziom artystyczny w naszych kościołach, ale przede wszystkim o największe przystosowanie sztuki do potrzeb Kościoła w duszpasterstwie i liturgii.

Grupie Sztuki Kościelnej przewodniczy znany na terenie łódzkim wybitny znawca sztuki kościelnej, naukowiec i teoretyk oraz malarz, prof. Chwalisław Zieliński.

Grupa podejmuje wszelkiego rodzaju roboty artystyczne i techniczne ponieważ posiada poszczególne pracownie na czele których stoją odpowiednie siły artystyczne.

Zespół Grupy składa się wyłącznie z członków Z. Z. P. A. P. i zarówno projektuje jak i wykonuje powierzone sobie prace

Grupa dotychczas uruchomiła następujące pracownie: malarstwo - dekoracyjną, haftarską, rzeźbiarską, renowatorsko-konserwatorską, architektury wnętrz, grafiki użytkowej i malarstwa stalugowego. W przygotowaniu jest pracownia paramentyczno-liturgiczna i naczyń świętych i liturgicznych.

Zarząd Grupy.

Łódź, dnia 10 sierpnia 1947 r.

WAŻNE DLA KSIĘŻY PROBOSZCZÓW

Formularze druków do ksiąg metrycznych (urodzonych, zmarłych, zaślubionych i bierzmowanych) oraz świadectwa chrztu i ślubu, zatwierdzone przez Episkopat i obowiązujące w całej Polsce.

DO NABYCIA:

W D R U K A R N I L O R E T A Ń S K I E J,

WARSZAWA, UL. SIERAKOWSKIEGO 6.

Cena 1 ark. (4 str.) — 8 zł (pap. piśmienny bezdrz. I gat).

Cena świadectw (metryczek) — 250 zł za 100 sztuk.

Na zamówienie formularze są oprawiane w książki.

ZA POZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ

Redaktor i wydawca: — Komitet Redakcyjny.

Zakład Salezjański — Dział Grafiki — Warszawa, ks. Siemca 6. B-42037

MECHANICZNA
ODLEWNIA DZWONÓW

Wojtkowskiego Henryka

w Węgrowie, woj. Warszawskie

Poleca solidne wykonanie
dzwonów harmonijnych jako
też pojedynczych z najprzed-
niejszych metali odtlenionych
o głosach wybitnie czystych
i doniosłych.

Łaskawe zgłoszenia proszę kierować na imię
KSIĘDZA DZIEKANA W WĘGROWIE.